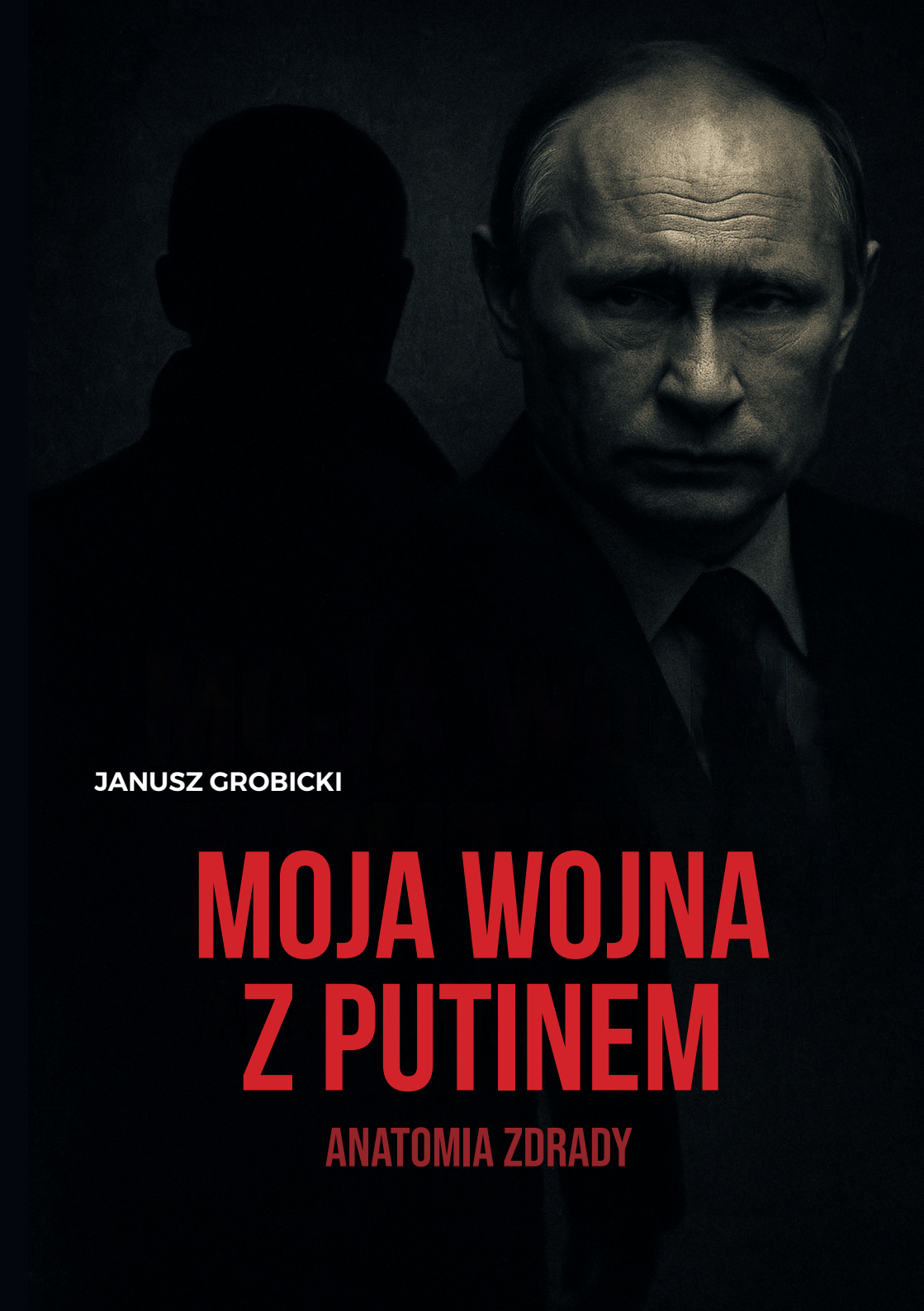




JANUSZ GROBICKI

MOJA WOJNA Z PUTINEM

ANATOMIA ZDRADY

New Marketing Institute

ISBN: 978-83-976235-0-7

e-mail: kontakt@newmarketing.institute

© Wszelkie prawa zastrzeżone.

Żadna część niniejszej publikacji nie może być powielana, przechowywana w systemie wyszukiwania, lub przesyłana w jakiegokolwiek formie lub w jakikolwiek sposób, elektroniczny, mechaniczny, fotokopiowanie, nagrywanie lub w inny sposób, bez pisemnej zgody wydawcy.

Redakcja, korekta i przypisy rzeczowe: Ewa Biernacka

Projekt okładki: AB-Factory Agnieszka Binek wg pomysłu autora

Skład i łamianie: AB-Factory Agnieszka Binek

Moja wojna Z Putinem

Anatomia zdrady

Janusz Grobicki

Warszawa 2025

Kilka słów od autora

Pomysł napisania tej książki zrodził się nagle, pod wpływem impulsu – z powodu zmian w narracji politycznej wobec oceny wydarzeń, które od lutego 2022 r. przykuwają uwagę opinii publicznej, nie tylko w Polsce, i nie tylko w Europie.

Oddaję w ręce czytelnika oparte na subiektywnym dziennikarskim wyborze kalendarium wydarzeń z pierwszych trzech lat pełnoskalowej agresji putinowskiej Rosji na Ukrainę. Rozpoczyna się ono miesiąc przed rosyjskim desantem na podkijowski Hostomel Airport, a kończy w dniu jego trzeciej rocznicy 24 lutego 2025 r. Kolejne strony do tej historii dopiszą politycy. Moim zaś celem jest utrwalenie faktów i opinii z okresu, kiedy te wydarzenia się działy i były przez nas obserwowane. Świadectwem prawdy historycznej tych trzech lat wojny były systematycznie pisane przeze mnie artykuły, publikowane w portalu NowySwiat24.com.pl. Odnoszę się też do tekstów innych autorów. Czytelników chcących poznać te źródła, odsyłam do strony Redakcji NŚ24. Celowo włączyłem do książki także opracowania niepowiązane bezpośrednio z tą wojną, by w ten sposób przybliżyć towarzyszące jej tło geopolityczne. Ostatni wers *Mojej wojny z Putinem* zamyka opowieść opartą na faktach. Po 24 lutego 2025 r. interpretacją ukraińskich zmagania z Rosją zajmie się codzienna polityka. Z biegiem lat będzie coraz trudniej ustalić prawdę historyczną, ponieważ to „zwycięzcy piszą historię”. Być może, gdy nad ukraińskimi polami opadnie już kurz bitewny, by zrozumieć atmosferę i kontekst wojennych dni, ktoś sięgnie po niniejszą krótką historię wojny Rosji z niepodległą Ukrainą, państwem napadniętym w biały dzień w środku cywilizowanego świata, bezprzykładnie ofiarnie broniącym swojej suwerenności i integralności. W zamian za gwarancje bezpieczeństwa Ukraina zrzekła się swojego potencjału nuklearnego. A w obliczu napaści Putina – pełnoskalowej, okrutnej, barbarzyńskiej, ze zbrodniami wojennymi, z gwałtami, atakami na szpitale i szkoły, z uprowadzaniem dzieci – przez niektórych polityków na świecie była pomawiana o sprowokowanie wojny, w ich narracji zamieniając miejsce ofiary z katem. I bywała wyłączona z negocjacji w sprawie

zakończenia wojny, które wśród warunków lekką ręką akceptowały jej straty terytorialne, niewęście do NATO i inne warunki nie do przyjęcia dla kraju napadniętego z zamiarem podboju terytorium, unicestwienia narodu, który przez kilka lat heroicznie się broni i nie szczędi daniny krwi. Nie wszystkie kraje uznały Rosję za agresora. Niektóre naciskają, by trzyletnią wojnę nazywać „konfliktem na Ukrainie”, a w rozmowach z sojusznikami nie używać wobec Rosji określenia „agresor”. Pewne kraje – sygnatariusze Statutu Rzymskiego, zobowiązane tym samym do respektowania decyzji Międzynarodowego Trybunału Karnego (MTK) – nie wykonują nakazu MTK i nie aresztują przybyłego z wizytą Władimira Putina, podejrzanego o nielegalną deportację dzieci z okupowanych terytoriów Ukrainy do Rosji.

Pomoc udzielana przez Zachód Ukrainie jest faktem. Niejednoznaczne stanowisko wspólnoty międzynarodowej do sankcji nakładanych na Rosję, do udzielania pomocy, do przyzwolenia wykorzystywania zachodniej broni w celach ofensywnych przeciwko agresorowi, do sprawiedliwego pokoju, do ścigania zbrodni wojennych – także.

Czy świat dopuści do zdrady?

Janusz Grobicki

24 lutego 2025

Cena naiwności:

od rozbrojenia nuklearnego do wojny

Memorandum Budapesztańskie z 5 grudnia 1994 roku – dokument będący milowym krokiem w historii rozbrojenia nuklearnego – miało stanowić tarczę ochronną dla Ukrainy, gwarancję jej suwerenności w zamian za rezygnację z trzeciego co do wielkości arsenału jądrowego na świecie. Jednak ta dramatyczna decyzja, podjęta w imię globalnego bezpieczeństwa, z biegiem lat przekształciła się w symbol porzuconych obietnic i tragicznej naiwności. W 2014 roku, a następnie w 2022 roku, gdy Rosja – sygnatariusz memorandum – nie tylko zignorowała, ale i brutalnie pogwałciła jego postanowienia, złudna wizja ochrony zmieniła się w koszmar agresji, obnażając fatalne konsekwencje rozbrojenia i rzucając cień na wiarygodność międzynarodowych zobowiązań.

Fragment Memorandum Budapeszteńskiego

*Z zadowoleniem przyjmując przystąpienie Ukrainy do Układu o Nerozprze-
strzenianiu Broni Jądrowej jako Państwa Nienuklearnego,*

*Mając na uwadze zaangażowanie Ukrainy w eliminację broni jądrowej z jej
terytorium w określonym terminie,*

*Zauważając zmiany w sytuacji bezpieczeństwa światowego, obejmujące za-
kończenie zimnej wojny, które doprowadziły do powstania warunków do głą-
bokiej redukcji sił nuklearnych,*

Potwierdzają co następuje:

- 1. Federacja Rosyjska, Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej oraz Stany Zjednoczone Ameryki potwierdzają swoje za-
angażowanie, zgodnie z zasadami Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeń-
stwa i Współpracy w Europie, w poszanowanie niezależności i suwerenności
istniejących granic Ukrainy;*
- 2. Federacja Rosyjska, Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej oraz Stany Zjednoczone Ameryki potwierdzają swoje
zobowiązanie do powstrzymania się od stosowania groźby lub użycia siły
przeciw integralności terytorialnej bądź politycznej niezależności Ukrainy,
i że żadna broń w ich posiadaniu nigdy nie zostanie użyta przeciw Ukra-
inie, chyba że w samoobronie lub w przypadkach zgodnych z Kartą Narodów
Zjednoczonych;*
- 3. Federacja Rosyjska, Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej oraz Stany Zjednoczone Ameryki potwierdzają swoje zaangażo-
wanie, zgodnie z zasadami Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, w powstrzymanie się od przymusów ekonomicznych
zmierzających do podporządkowania swoim własnym interesom realizacji
przez Ukrainę praw nieodłącznie związanych z jej suwerennością, aby w ten
sposób osiągnąć korzyści jakiegokolwiek rodzaju;*

4. *Federacja Rosyjska, Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej oraz Stany Zjednoczone Ameryki potwierdzają swoje zaangażowanie w poszukiwanie natychmiastowych działań Rady Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych celem dostarczenia pomocy Ukrainie, jako Państwu Nienuklearnemu stronie Układu o Nierozprzestrzenianiu Broni Jądrowej, gdyby Ukraina stała się ofiarą aktu agresji lub obiektem groźby agresji, w których stosowana jest broń jądrowa;*

5. *Federacja Rosyjska, Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej oraz Stany Zjednoczone Ameryki potwierdzają, w przypadku Ukrainy, swoje zaangażowanie do niestosowania broni jądrowej przeciw jakimkolwiek Państwu Nienuklearnemu stronie Układu o Nierozprzestrzenianiu Broni Jądrowej, chyba że w przypadku zaatakowania ich, ich terytoriów zależnych, ich sił zbrojnych lub ich sojuszników przez takie państwo w połączeniu lub w sprzymierzeniu z Państwem Nuklearnym;*

6. *Ukraina, Federacja Rosyjska, Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej oraz Stany Zjednoczone Ameryki będą się konsultowały w przypadku powstania sytuacji, w której pojawiłyby się wątpliwości dotyczące powyższych zobowiązań.*

Memorandum wchodzi w życie po jego podpisaniu.

Podpisano w czterech kopiach o równej ważności w językach ukraińskim, angielskim i rosyjskim.

Za Ukrainę:

(podpis) Leonid D. KUCZMA

Za Federację Rosyjską:

(podpis) Boris N. JELCYN

Za Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej:

(podpis) John MAJOR

Za Stany Zjednoczone Ameryki:

(podpis) William J. CLINTON

Rok 2022

Pierwszy rok wojny

Noworoczne obawy, nadzieje i refleksje

Początek 2022 r. przywitał nas kolejną, piątą falą pandemii koronawirusa SARS-Cov-2, wywołującego chorobę COVID-19. Tym razem po Polsce i świecie rozprzestrzenienia się bardziej zaraźliwy, choć podobno mniej niebezpieczny jego wariant omikron. Specjaliści ostrzegają, że czeka nas sześć trudnych tygodni. Ministerstwo Zdrowia przewiduje raportowanie nawet o 70 tys. zachorowań dziennie. W rzeczywistości może ich być nawet dwukrotnie więcej. Sytuacja nie sprzyja budowaniu optymistycznej wizji najbliższej przyszłości. Pozostaje jednak nadzieja, że być może to już ostatni atak niszczycielskiego patogenu. Styczeń to także początek zasadniczych zmian w systemie podatkowym. Wśród wielu kontrowersji, „Polski Ład” z impetem wkroczył do naszej gospodarki, dając ludziom o najniższych dochodach nadzieję na poprawę sytuacji ekonomicznej.

Pierwszy miesiąc nowego roku w Europie mija pod znakiem zwwyżki cen nośników energii oraz wzrostu inflacji. Aby polscy przedsiębiorcy łagodniej odczuli efekt wyższych rachunków, 14 stycznia weszła w życie obniżka cen gazu w wysokości 25 proc. dla klientów biznesowych PGNiG Obrót Detaliczny. W celu zaś przeciwdziałania inflacji Sejm przyjął tzw. tarczę antyinflacyjną 2.0. Wprowadza ona w okresie od lutego do końca lipca obniżony do zera podatek VAT na żywność i napoje, objęte obecnie stawką 5 proc. Obniża też z 23 proc. do 8 proc. VAT na benzynę, olej napędowy, gaz LPG, a także biokomponenty stanowiące samoistne paliwa.

Wciąż niespokojnie jest za naszą wschodnią granicą. Choć osłabła nieco presja migracyjna, to coraz większy niepokój wzbudza szantaż Putina wobec Ukrainy. O tym, jak kremlowska propaganda manipuluje opinią publiczną, traktuje artykuł *Powtarzanie kłamstwa skutecznie kształtuje rosyjską świa-*

domość. Interesujący przykład wykorzystywania obywatelstwa jako narzędzia walki Rosji z Ukrainą omawia tekst *Szpiedzy z dwoma paszportami na hybrydowej wojnie*, a poparcie dla przebrzmiałej, choć wciąż groźnej ideologii odradzającej się w Ameryce Południowej analizuje *Zwycięstwo neokomunizmu: „Chile czeka kolejna stracona dekada”*. Do noworocznych refleksji zachęca interesująca prognoza, zawarta w artykule *Trzy światowe kryzysy, które naznaczą 2022 rok*.

10 LUTEGO 2022

Pod presją

Ledwie oswoiliśmy się z faktem, że niewidzialny wróg po raz piąty stanął u naszych bram, a już przychodzi nam zmierzyć się z kolejnym zagrożeniem. Bezprecedensowy wzrost cen energii, wzmożony popyt i wzrost płac musiały przynieść w efekcie presję inflacyjną. Kto posiada wolne środki, gorączkowo szuka sposobu na ich zagospodarowanie. Doktor Stanisław Kluza, prezes Instytutu Debaty Eksperckiej i Analiz Quant Tank, prognozuje, że czekają nas dwie fale inflacji – jedna niebawem, druga jesienią. A wszystko to w warunkach obowiązywania rządowego programu odbudowy polskiej gospodarki po pandemii COVID-19 „Polski Ład”.

Przewodniczący sejmowej Komisji Nadzwyczajnej ds. deregulacji poseł Bartłomiej Wróblewski wyjaśnia, dlaczego polskie prawodawstwo wymaga pilnego uproszczenia i czym jego komisja będzie się różniła od sejmowej komisji Przyjazne Państwo, kierowanej przez Janusza Palikota. Z kolei rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorstw apeluje do rządu o uspokojenie sytuacji zdestabilizowanej pospiesznym wprowadzeniem „Polskiego Ładu”. W „Dziesiątce Rzecznika MŚP” (10 postulatów dotyczących najważniejszych systemowych zmian w obszarze prawa gospodarczego, które mają ułatwić odbudowę gospodarki po pandemii koronawirusa) Adam Abramowicz postuluje m.in. zlikwidowanie większości obowiązków sprawozdawczych

dla mikrofirm oraz uproszczenie procedury naliczania składki zdrowotnej.

Ambitne plany redukcji emisji gazów cieplarnianych zawarte w Porozumieniu paryskim z 2015 r. zmienia również zasady obowiązujące w funkcjonowaniu żeglugi międzynarodowej. Nowe wymagania zaczną obowiązywać armatorów już od przyszłego roku, a przyjęte zobowiązania przewidują m.in. zredukowanie o połowę do 2050 r. emisji gazów cieplarnianych wytwarzanych przez transport morski w stosunku do stanu z 2008 r.

Tymczasem nie jest obserwowana jakakolwiek deeskalacja sytuacji za wschodnią granicą. Oprócz wojsk rosyjskich skoncentrowanych przy wschodnich granicach Ukrainy, prezydent Putin ściągnął na Białoruś dodatkowe bataliony oraz wyrzutnie rakiet i myśliwce. Wszystko w ramach – jak informuje białoruskie ministerstwo obrony – „sprawdzianu sił reagowania Państwa Związkowego”. Należałoby zadać pytanie, skąd Federacja Rosyjska bierze fundusze na budowę i utrzymanie tak ogromnej maszyny wojennej? Czy ma to związek z bezrefleksyjnym uzależnieniem Europy od rosyjskich paliw kopalnych? Czy także my w jakiś sposób nie finansujemy dyktatorskich zapędów Władimira Władimirowicza?

25 MARCA 2022

Zostało mało czasu

Od miesiąca jesteśmy państwem frontowym. Jeszcze nigdy w historii nie zdarzyło się, że w ciągu zaledwie dwóch tygodni gościliśmy i urzędującego prezydenta, i wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych. Bez względu na znaczenie deklaracji, które składają ważni politycy amerykańscy i europejscy, to my odpowiadamy za bezpieczeństwo i rozwój naszej Ojczyzny. Te historyczne wizyty świadczą o wadze zagrożenia. Sugerują potrzebę zmiany sposobu myślenia na temat miejsca Polski w kształtującym się nowym porządku geostrategicznym.

Nadmierna wiara w gwarancje sojuszników nie powinna przysłonić potrzeb zarówno modernizacji Wojska Polskiego, jak redefiniowania polskiej racji stanu oraz modelu systemu gospodarczego państwa. Wybuch wojny w Ukrainie odsłonił słabość zmanierowanych elit zachodnioeuropejskich. Już ponad miesiąc nie są one w stanie podjąć decyzji o izolacji gospodarczej Rosji. Zbrodniczy reżim kremłowski morduje cywilów, a europejscy dygnitarze zastanawiają się, czy zerwanie umów handlowych z moskiewskimi terrorystami może naruszyć zasady prawa.

Ile baryłek ropy dla bogatego Europejczyka jest warte życie ukraińskiego dziecka, zabitego w ataku bombowym przez rosyjską bombę? O ile stopni mieszkaniowiec Europy jest gotów obniżyć temperaturę w swoim apartamencie, aby odciąć zbrodniarza z Kremla od strumienia europejskich pieniędzy, które finansują tę brudną wojnę?

W jaki sposób rosyjskie pieniądze wspierają ekologów? To wiedząc, być może inaczej spojrzymy na problem „czystej energii”, która w naszym kręgu kulturowym zastąpiła religię. Być może walka Ukrainy dokona przełomu w historii strachu Zachodu przed Rosją. Stworzy szansę pozbawienia tego prymitywnego mocarstwa jego imperialnych marzeń. Jednak nie dokonamy tego, póki nasze pieniądze będą napędzać jego militarną maszynę przemocy. W obliczu rosyjskiego barbarzyństwa Europa potrzebuje prawdziwej solidarności, a nie wazenia zysków i strat. Jeśli pozwolimy Putinowi pokonać Ukrainę, wszyscy Europejczycy będą jego zakładnikami. Zostało niewiele czasu.

Działalność rosyjskich instytucji finansowych w Polsce

Polski rynek finansowy przez lata był otwarty na kapitał napływający zza wschodniej granicy. Nic dziwnego – w demokratycznym świecie, w tym także w Polsce, trudno jest zabronić funkcjonowania firmom ze względu na narodowość ich właścicieli.

Obecnie jednak wszyscy jesteśmy z tego bardzo niezadowoleni, potępiamy Rosję w związku z naruszeniem pokoju w Europie, unikamy produktów pochodzenia rosyjskiego, a rządy demokratycznych państw nakładają sankcje na rosyjskich oligarchów i ich biznesy. Wydaje się jednak, że rosyjski kapitał od dawna znał plany administracji Putina. Z jakiego innego powodu starałby się tak skrzętnie ukrywać swoje pochodzenie.

Okazuje się bowiem, że wiele firm rosyjskich lub firm powiązanych z rosyjskimi oligarchami działa bez zakłóceń w całej Europie a w tym również w naszym kraju. Ukrywają się one za nazwiskami podstawionych osób czy też pod anglojęzycznymi nazwami spółek rejestrowanych w rajach podatkowych lub krajach nierespektujących zachodnich i amerykańskich sankcji.

Oczywiście w sektorze bankowym pozostającym pod ścisłym nadzorem Komisji Nadzoru Finansowego (KNF) niełatwo doszukać się rosyjskiego kapitału, i nie jest to zapewne dziełem przypadku. KNF od lat jest ostrożna w wydawaniu licencji lub przy akceptacji akwizycji dokonywanych z udziałem wschodniego majątku.

Jest też zrozumiałe, że w nienadzorowanym przez KNF sektorze firm pożyczkowych pojawiły się instytucje z „niechcianym rodowodem”. Powszechnie znana jest, działająca w Polsce od lat, spółka Vivus S.A. Jej właścicielem

jest Oleg Wiktorowicz Bojko – rosyjski przedsiębiorca rynku finansowego, prezes zarządu Finstar Financial Group, spółki kapitałowej o zróżnicowanej działalności gospodarczej. Niedawno zdecydował się uwłaszczyć polskich menadżerów zarządzających Vivus Finance. To bardzo ciekawe, nagłe i aż niewiarygodne posunięcie. Zważywszy na wartość rynkową spółki, powstaje zasadnicze pytanie o pochodzenie środków na jej wykup oraz o szczegóły transakcji. W jaki sposób Bojko zabezpieczył swoje interesy w tej transakcji? Czy faktycznie decyzyjność przejdzie w polskie ręce? Okazuje się bowiem, że rosyjski kapitał potrafi skutecznie kryć się za plecami właścicieli z różnymi paszportami i narodowościami, prawo do decydowania pozostaje jednak nadal tam, gdzie trzeba – w Rosji.

Są firmy, które skrzętnie ukrywając swoje wschodnie korzenie, z sukcesem rozwijają w naszym kraju swoje interesy, nie obawiając się żadnych sankcji ani nadzoru KNF. Szczególnie zdumiewa to w sytuacji prowadzenia działalności licencjonowanej. Rozpoczęto właśnie poszukiwanie tego typu instytucji finansowych, aby naświetlić ogółowi społeczeństwa ich powiązania z rosyjskimi oligarchami.

Przykładem rosyjskich powiązań biznesowych jest też Cardina Sp. z o.o., posiadająca licencję Krajowej Instytucji Płatniczej i będąca wydawcą kart kredytowych. Jednym z dwóch jej właścicieli jest Trecastle Global Investments L.L.C. z siedzibą w Dubaju.

Członkiem rady nadzorczej Cardina Sp. z o.o. jest Natalia Aleksandrovna Retzbach, która figuruje w rejestrze kantonu Zurich jako jedyny Dyrektor Wykonawczy Cardina Investments AG.

Jeszcze ciekawsze są informacje na temat Trecastle Global Investments L.L.C. Jak wynika z dokumentów rejestrowych w United Arab Emirates Ministry of Economy, Dyrektorem Wykonawczym jest Taras Wolgemut, były współwłaściciel rosyjskiego SobinBank (obecnie GENBANK). Spółka

Trecastle Global Investments L.L.C. jest współwłaścicielem (wraz z państwową spółką Federacji Rosyjskiej) spółki Aurum Leasing Limited z siedzibą w Abu Dhabi, która posiada 34 proc. portfela leasingów w Federacji Rosyjskiej.

Taki udział w rynku leasingowym Rosji to raczej nie przypadek i trudno byłoby uwierzyć, że podmiot, któremu „zezwolono” robić tak duże interesy w kraju Putina, nie należy do ludzi z nim ściśle powiązanych i od niego zależnych.

Cardina Sp. z o.o., mimo wzbudzających wątpliwości powiązań kapitałowych, została skutecznie zarejestrowana w Polsce jako Krajowa Instytucja Płatnicza i od 2017 r. prężnie działa w naszym sektorze pożyczkowym. Posiadany przez nią status pozwala omijać regulacje (którym podlega cały sektor pożyczkowy) i sprzedawać pożyczki w ramach wydawanej karty kredytowej z kosztami pozaodsetkowymi znacznie przekraczającymi 200 proc. (pożyczka 1500 zł na 12 miesięcy, spłata 5070 zł).

Takich przykładów znajdzie się w Polsce więcej. Bądźmy czujni i starajmy się je demaskować.

28 KWIETNIA 2022

„Witaj majowa jutrzeńko”

W tym roku Święto Narodowe Trzeciego Maja oraz poprzedzający je Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej ma wyjątkowe znaczenie. Brutalna napaść putinowskiej Rosji na niepodległą Ukrainę nie po raz pierwszy w historii dowiodła, że niepodległość nie jest darem otrzymanym raz na zawsze. Nikt lepiej od nas nie rozumie, że o niepodległość się nie prosi, lecz zdobywa w walce. Dziś tą polską prawdą dzielimy się z Ukrainą, która bohatersko i z determinacją już ponad dwa miesiące odpiera agresję barbarzyńskich

Moskali. Pomni ofiary krwi pokoleń naszych przodków, którzy wywalczyli dla nas niepodległy byt, jesteśmy zobowiązani do służby Ojczyźnie. Mamy żyć i pracować dla niej tak, żeby nikt już nigdy nie odważył się sięgnąć po naszą wolność.

Wspominając okres, w którym rodziła się Konstytucja 3 Maja, uchwalona w 1791 r., jako druga na świecie, a pierwsza w nowożytnej Europie ustawa zasadnicza, zastanówmy się nad tragicznymi dla państwa i narodu skutkami wewnętrznych konfliktów politycznych, warcholstwa i przedkładania prywaty ponad dobro wspólne. Ta próba unowocześnienia ustroju Polski i ratowania jej suwerenności, według słów jej twórców – „Ostatnia wola i testament gasnącej Ojczyzny” – do dziś jest jednym z fundamentów polskiej tradycji republikańskiej, powodem do dumy dla Polaków. Zatykając na drzewce umiłowaną chorągiew biało-czerwoną, pamiętajmy o bohaterstwie tych, którzy, ryzykując śmiercią, rozwijali ją na przekór wrogom.

Biel i czerwień są symbolem należącym do wszystkich Polaków, bez względu na to, gdzie żyjemy, jakie mamy poglądy i kiedy się urodziliśmy. Dzień Flagi Rzeczypospolitej jednoczy nas i ucieleśnia wszystkie patriotyczne wartości, umiławanie wolności oraz gotowość do poświęceń dla Ojczyzny. Wszędzie tam, gdzie powiewa biało-czerwony sztandar, bije polskie serce.

W przededniu majowych świąt Rosja zaatakowała nasz system energetyczny, odcinając dostawy gazu. Jest to kara za pomoc Ukrainie oraz próba rozbicia europejskiej solidarności. O tym, czy rzeczywiście Polska i Europa są skazane na szantaż „moskiewskich gazowników”, można dowiedzieć się z analizy: *Które kraje mogą zastąpić Rosję w roli dostawcy gazu dla Europy?* W tym kontekście godne polecenia wydaje się opracowanie *Szersze spojrzenie na inflację*. Przedstawione w nim aktualne dane przybliżają zagadnienie europejskich perypetii z utratą wartości pieniądza (oba teksty są dostępne na portalu nowywiad24.com.pl). Miejmy nadzieję, że zdemaskowanie putinowskiej polityki terroryzmu energetycznego przyspieszy rozwój nowoczesnych technologii, które umożliwią ostateczną rezygnację z paliw kopalnych.

Wybić zęby rosyjskiemu niedźwiedziowi

Rozpoczęła się trzecia dekada maja. Za cztery dni miną trzy miesiące od chwili, gdy rosyjskie hordy powtórnie zaatakowały Ukrainę. Warto podkreślić, że wojna bandyckiego reżimu z Kremla przeciw narodowi ukraińskiemu trwa już od 2014 r. Ma to istotne znaczenie z punktu widzenia oceny skuteczności dyplomacji międzynarodowej. Przypomnijmy, że to jej wysiłkom zawdzięczamy tzw. porozumienia mińskie, które nie powstrzymały Putina przed eskalacją agresji. W 2014 r. podpisano plan pokojowy dla wschodniej Ukrainy (protokół z Mińska). Konflikt nadal trwał, więc w 2015 r. francuscy, niemieccy, ukraińscy i rosyjscy przywódcy („czwórka normandzka”) uzgodnili nowe zawieszenie broni oraz pakiet środków na rzecz wdrożenia porozumień mińskich („drugie porozumienie mińskie”).

W tym kontekście należy bardzo uważnie śledzić stanowisko Niemiec i Francji. Przywódcy tych państw nie zdali egzaminu z dyplomacji w rokowaniach z moskiewską bestią. Jeśli Europa ponownie powierzy im prowadzenie rozmów z Rosją, istnieje ryzyko, że zamiast definitywnego załatwienia „kwestii rosyjskiej” i zapewnienia pokoju (nie tylko Ukrainie), znów dojdzie jedynie do zamrożenia działań wojennych.

W takiej sytuacji „raszyści” (rasyzm – rosyjski faszyzm) dostaną od demokratycznego świata kolejne przyzwolenie na wykorzystanie terroryzmu militarnego i energetycznego do uprawiania polityki międzynarodowej. Maszyna militarno-propagandowa Rosji efektywnie pracuje nad „rozmiękczeniem” zachodniej solidarności. Ostatnio pojawiły się specjalne oferty cenowe na „ruski gaz” oferowany niektórym unijnym odbiorcom. Z perspektywy Warszawy łatwo dostrzec, jak Włochy, Austria, Niemcy i Francja miotają się między naiwnością (często myloną z *Realpolitik*) w stosunkach z Rosją a rzeczową oceną zagrożenia ze strony rosyjskiego ekspansjonizmu.

Wydaje się, że Stany Zjednoczone rozumieją (przynajmniej na razie), że z bandytą nie należy się układać. Oczywiście wsparcie dla Ukrainy to dla USA doskonała okazja realizacji własnych celów. Pamiętajmy, że rocznie Ameryka wydaje na armię 740 mld dolarów, natomiast na wsparcie walczącej z Rosją Ukrainy prezydent Joe Biden zamierza przeznaczyć ok. 40 mld dolarów (Defense Lend-Lease Act – Ustawa odwołuje się do programu Lend-Lease z 1941 r.). Czy to wystarczy do „wybicia zębów” rosyjskiemu niedźwiedziowi?

29 CZERWCA 2022

Putin przegrywa

Szczyt Paktu Północnoatlantyckiego w Madrycie (29-30 czerwca 2022 r.) przyniósł radykalną zmianę percepcji zagrożeń ze strony rewizjonistycznej polityki Rosji, odmienną strategię Sojuszu, czyli decyzję o zmianie podejścia do polityki obrony i odstraszania, co oznacza poważną klęskę Putina, pierwszą od czasu rozpętania terrorystycznej wojny w Ukrainie 24 lutego 2022 r. Przystąpienie Szwecji i Finlandii do NATO skutkuje powstaniem ponad 1300 km nowej granicy z Sojuszem. Turcja w końcu przestała blokować Skandynawów w ich dążeniu do zapewnienia sobie solidnych gwarancji bezpieczeństwa na wypadek moskiewskiej agresji. Dodatkowy cios dla Kremla to wzmocnienie obecności wojskowej sojuszników w krajach, które potencjalnie mogłyby stać się obiektem ataku Rosji. W ten sposób Wolny Świat odszedł od ustaleń dotyczących limitów na rozmieszczanie sprzymierzonych sił w krajach, niegdyś znajdujących się pod butem Związku Radzieckiego.

Zmiana jakościowa i ilościowa dotycząca kwestii dyslokacji sojuszniczych jednostek szybkiego reagowania w istotny sposób podniesie skuteczność polityki odstraszania przeciwnika. Na szczycie madryckim, pierwszy raz od upadku ZSRR, Rosja została dobitnie określona jako przeciwnik NATO. Kolejnym ciosem dla Putina okazała się jedność wszystkich sojuszników,

której rozbitcie było i nadal pozostaje jednym z głównych celów rosyjskiej polityki.

Mimo perfidnych zakulisowych rozgrywek wyrafinowanych graczy z Kremla, i na tym polu Moskale ponoszą dotkliwą klęskę. Powoli kształtuje się nowy europejski ład. Polska zajęła w nim miejsce jednego z państw frontowych, ze wszystkimi konsekwencjami wynikającymi z tego historycznego faktu. Nowa żelazna kurtyna znów podzieliła nasz kontynent, jednak tym razem znaleźliśmy się po stronie prawdy i wolności. Kolejnym uderzeniem w Rosję jest plan przyjęcia Ukrainy do rodziny krajów Unii Europejskiej.

Choć uzyskanie statusu pełnoprawnego członka Wspólnoty może zająć Ukrainie nawet i dwadzieścia lat, to decyzja ta przesądza o miejscu tego dzielnego narodu wśród krajów wyznających zachodnie standardy demokracji. Należy wierzyć, że liczne deklaracje dotyczące wszechstronnej pomocy, w tym militarnej, przełożą się na skuteczne przepędzenie Moskali z obszarów okupowanych. Jednak polityka rządów niektórych państw budzi wątpliwości. Nadal wizy do strefy Schengen dla obywateli Rosji zapewniają Włochy, Grecja, Francja, Austria, Węgry, Szwecja, Szwajcaria, Norwegia, Słowenia, a ostatnio również Niemcy.

14 LIPCA 2022

Wakacyjna beztroska

Wojna na Ukrainie powoli schodzi z czołówek najważniejszych światowych mediów. Nie zmienia to faktu, że sytuacja na froncie walki o wolność Ukrainy wciąż stanowi rosnące zagrożenie dla cywilizacji Zachodu. Elity wygodnego zachodniego świata pochłonęła letnia kanikuła. Można odnieść wrażenie, że zaczynają one lekceważyć zagrożenie ze strony kremlowskiego imperializmu. Z drugiej strony w prasie pojawia się coraz więcej treści, których ton wskazuje na jakoby trwającą przerwę w działaniach bojowych.

Głośno zrobiło się o legendarnej już skuteczności amerykańskiego systemu wyrzutni rakietowych HIMARS, która została udokumentowana zniszczeniem połowy (jak podają niektórzy eksperci) składów amunicji zainstalowanych przez Moskali w pobliżu frontu. To niewątpliwy sukces obrońców. Rosjanie poświęcą teraz więcej sił i środków na odbudowę zapasów, wydłużą drogi zaopatrzenia, a to bez wątpienia zadziała na korzyść Ukraińców.

Trwa przegrupowanie wojsk obu walczących stron i w ciągu najbliższych kilku (kilkunastu) dni będziemy obserwować kolejną fazę wojny o Ukrainę. Z drugiej strony 12 lipca Komisja Europejska wyraziła zadowolenie w związku z decyzją władz Kanady o zwrocie do Niemiec po serwisowaniu turbiny gazociągu Nord Stream 1. Podkreśliła, że krok ten unieważnia jedną z wymówek, jakie Rosja stosuje do uzasadnienia ograniczania dostaw gazu do UE. Decyzja Kanady i Niemiec w sprawie zapewnienia sprawnego funkcjonowania gazociągu oraz towarzyszący jej aplauz Komisji Europejskiej wzbudziły co najmniej niesmak wśród środowisk z poświęceniem popierających walkę Ukraińców.

Jak widać, powoli bezkompromisowa postawa wobec Putina zaczyna ewoluować. To bardzo zły znak dla Wolnego Świata. Z pewnością moskiewski satrapa ma okazję do otwarcia butelki szampana. Można odnieść wrażenie, że bogata Europa bardziej obawia się konieczności obniżenia zimą temperatury w mieszkaniach o stopień lub dwa niż potencjalnego ataku ruskich czołgów i rakiet. Cóż, im dalej od Bugu, tym percepcja skali zagrożenia jest coraz bardziej zniekształcona. Zwłaszcza że słychać już pomruki nadciągającej kolejnej fali „koronowanego paskudztwa”. Czy jesienią znów będziemy poddani reżimowi sanitarnemu? Z pewnością ponowne zamknięcie ludzi w domach zmniejszyłoby konsumpcję i być może zatrzymało inflację, ale to zdecydowanie nieskuteczny i kosztowny sposób na utrzymanie wartości pieniądza. Tymczasem dolar zrównał się już z euro, a notowania polskiego złotego osiągają historyczne minima.

Zachodni sentyment

Powoli wojna w Ukrainie zaczyna pozostawać w cieniu codzienności. Europejskie elity poświęcają więcej uwagi obawom o zimowe zaopatrzenie w paliwa. Nawet unijni urzędnicy zachęcają do oszczędzania energii i obniżenia zużycia cennych zasobów gazu i węgla. Prezentowane przez nich dokumenty sugerują, że jednym ze sposobów będzie obniżenie temperatury w mieszkaniach do 19°C.

Amerykański serwis Newsmax donosi o prowadzeniu przez Rosję intensywnej wojny informacyjnej w Europie Wschodniej. Moskwa skorelowała swój wzmożony atak z niepokojami na świecie, wynikającymi z rosnących cen żywności i paliw. Komentatorzy Newsmax wskazują na zagrożenia wynikające z korumpowania przez Kreml opiniotwórczych środowisk krajów sprzyjających Ukrainie. Jednak sprawa nie dotyczy jedynie przekupnych dziennikarzy i pisarzy byłego bloku komunistycznego. Trendowi wyznaczonemu przez Putina poddają się również media i autorzy mieszkający na zachód od Odry. Na temat konsekwencji nałożenia sankcji wobec Rosji dla Europy np. Olivier de Maison Rouge w artykule w „Figaro Vox” *Sankcje wobec Rosji: „Jakie wnioski można wyciągnąć z blokady kontynentalnej z 1806 r.”* przywołuje analogię do blokady nałożonej na Anglię przez Napoleona i podkreśla, że wbrew oczekiwanym efektom, Francja ucierpiała najbardziej na skutek tego środka. Efektem blokady były m.in. trwające aż do 1945 r. wojny z Niemcami oraz przesunięcie się „osi dobrobytu” w kierunku wschodnim. Przytoczony tekst doktora praw, członka Francuskiego Obserwatorium Wywiadu Gospodarczego sugeruje, że obecne sankcje wobec Rosji należy negatywnie zweryfikować pod kątem europejskiego bilansu zysków i strat. Pojawianie się coraz częściej podobnych, także mniej wyrafinowanych przekazów w zachodniej przestrzeni medialnej, budzi niepokój o jedność Zachodu.

Wyzwaniem jest bowiem długofalowe wsparcie Ukrainy w jej walce (jakby nie było) o wolność Europy. Jednak Francuzi nie do końca rozpoznają wagę zagrożenia. Tymczasem, jak podaje Polski Instytut Ekonomiczny (PIE), szacowana najbardziej prawdopodobna faktyczna wartość pomocy finansowej obywateli Polski dla uchodźców z Ukrainy mieści się w przedziale od 9 mld do 10 mld zł.

9 SIERPNIA 2022

Oskrzydłanie Zachodu

Do końca wakacji pozostały nieco ponad dwa tygodnie. Na podsumowanie sezonu letniego jeszcze za wcześnie, choć branża hotelowo-turystyczna, która liczyła na popandemiczny boom, nie informuje o rekordowych dochodach. Wypoczywamy skromniej niż zwykle. Uważniej wydajemy zarobione pieniądze, a i te pochodzące z transferów socjalnych mają w tym roku wyraźnie mniejszą siłę nabywczą.

Wojna w Ukrainie od kilku dni znajduje się na drugim lub trzecim miejscu wśród prasowych nagłówków i zeszła z pierwszych stron gazet. Świat przyzwyczaił się do „żółwiego tempa” lokalnych ofensyw na ustabilizowanym froncie. Rosjanie już oficjalnie rzucają do walki związki taktyczne, rekrutowane spośród odbywających wyroki kryminalistów. Demoralizacja rosyjskiego żołdactwa, bestialstwo zwyrodnialców z Grupy Wagnera sprzyjają powodzeniu krwawych kontrataków Moskali. Natomiast nowo wcielani przez Putina mieszkańcy terenów okupowanych są traktowani przez okupantów jak „mięso armatnie”.

Cyniczni kremlowscy barbarzyńcy wykorzystują tych ludzi do rozpoznania walką. Rosjanie wysyłają ich na front, aby ustalić rozmieszczenie ukraińskich pozycji obronnych. Tak wykryte cele przykrywa się nawałnicą ognia artyleryjskiego. Na szczęście artyleria moskiewska stała się trochę mniej

aktywna dzięki wykorzystaniu słynnych HIMARS-ów. Skutecznym ogniem zniszczyły one część zaplecza materiałowo-technicznego rosyjskiego agresora.

Jednak żadna z walczących stron nie dysponuje takimi siłami, by przejąć inicjatywę i dokonać strategicznego przełomu, który rozstrzygnie o wyniku tej wojny. Tymczasem Putin zaczyna prowadzić aktywną politykę na Bliskim Wschodzie oraz zacieśnia stosunki z udającymi neutralność Chinami. Wydaje się, że zmierza to do swoistego „oskrzydlenia” demokratycznego świata. W ten sposób zbrodniarz z Moskwy chce rozproszyć uwagę i siły sojuszników Ukrainy. Taktyka ta, w połączeniu z szantażem energetycznym, ma wywołać sceptycyzm wobec pomocy ofiarom rosyjskiej agresji.

Natomiast Chińczycy wykorzystują tę sytuację. Pod pretekstem wizyty Nancy Pelosi na Tajwanie coraz śmielej testują gotowość Stanów Zjednoczonych do obrony swoich interesów w regionie Indo-Pacyfiku.

26 SIERPNIA 2022

Wojna trwa. Rosyjski biznes się kręci

Rosja nadal dostarcza do Stanów Zjednoczonych towary o wartości ok. 1 mld dolarów miesięcznie. Pomimo sankcji nałożonych na Moskwę za inwazję na Ukrainę, handel niektórymi towarami z USA trwa nieprzerwanie – informuje agencja Associated Press. Administracja Bidena uzasadnia ten proceder obawami, że całkowite zamrożenie obrotu towarowego z Rosją załamałoby globalną wymianę handlową.

Ciekawe, jaka część uzyskanych od USA wpływów finansuje rosyjską agresję na Ukrainę? Ostatnio pojawiła się informacja, że za milczącą aprobatą Stanów Zjednoczonych Państwowa Korporacja Energii Jądrowej „Rosatom” wybuduje elektrownię atomową w Egipcie. Inwestycja będzie kosztować

ok. 30 mld dolarów, z czego 85 proc. jest finansowane z 25 mld dolarów pożyczki od Rosji.

Porozumienie w tej sprawie w grudniu podpisali prezydenci Rosji i Egiptu – Putin i Abdel-Fattah Al-Sisi. Z kolei Korea Południowa podpisała kontrakt o wartości 2,25 mld dolarów z rosyjską firmą AtomStroyExport (ASE), należącą do państwowego koncernu jądrowego Rosatom, na dostawę komponentów i budowę turbiny dla tej egipskiej elektrowni jądrowej. Patrząc nieco szerzej na politykę handlową reżimu kremlowskiego, jej skuteczność wpisuje się w realizację strategicznych celów Putina. Potwierdza to chociażby wypowiedź Miguela Bergera, ambasadora Niemiec w Wielkiej Brytanii. Przewiduje on, że istnieje ryzyko, iż poparcie społeczne dla Ukrainy może osłabnąć tej zimy w miarę nasilania się kryzysu energetycznego. „Myślę, że jest to takie samo wyzwanie tutaj w Wielkiej Brytanii, jak dla Francji, dla całej Europy”.

Sposób, w jaki Putin używa gazu jako broni i wywiera presję na nasze społeczeństwa świadczy o tym, że – chce sprawdzić naszą determinację” – podkreślił dyplomata. Sankcje nałożone przez Unię Europejską na Rosję po jej inwazji na Ukrainę nakazują unijnym rządów i innym organom publicznym zerwanie istniejących kontraktów z rosyjskimi firmami do 10 października. Tymczasem „New York Times” zauważa, że decyzja Putina o zwiększeniu armii o 137 tys. żołnierzy wskazuje, że „spodziewa się on przedłużenia wojny w Ukrainie”.